

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK, POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Pożyczka zagraniczna

W ostatnich czasach porusza się znowu kwestję pożyczki zagranicznej dla Polski. Prasa zagraniczna puszcza prawie co tydzień jakąś kaskadę na ten temat.

Niedawno pisały angielskie i niemieckie dzienniki o zamierzonym odstąpieniu akcji Banku Polskiego pewnemu konsorcyum angielskiemu, teraz znowu donosi Berliner Tageblatt w swojej korespondencji z Warszawy o mającym wkrótce nastąpić wydzierżawieniu monopolu tytoniowego jakiejś grupie amerykańskiej — zapewne Morganiowi, z zamiarem za co Polska otrzymałaby wielką pożyczkę.

Jak wyżej wspomnieliśmy, wszystkie te wiadomości obliczone są na sensację i nie odpowiadają prawdzie.

Miarodajne czynniki nie noszą się dotychczas z zamiarem zaciągnięcia uciążliwego kredytu, ponieważ chcieli wprawdzie uregulować stosunki gospodarcze, uważając, że pożyczka bez poprawy stosunków wewnętrznych byłaby tylko balastem a niewiele by pomogła.

Sanacja gospodarcza postępuje jednak w szybkim tempie. Eksport rośnie u nas z dnia na dzień, warsztaty pracy ożywają się, w przemyśle i handlu ruch bardzo poważnie się też zwiększa słowem życie wraca powoli na normalne tory.

Dlatego też warto się zastanowić, czy pożyczka zagraniczna jest w chwili obecnej Polsce potrzebna. Aczkolwiek bowiem wahania kursu złotego zostały wstrzymane, niema pewników, któreby jego stałość gwarantowały i wykluczały możliwość zarówno jego zwyżki, jak i spadku. Jakkolwiek praca w przemyśle ożywiła się (jak wyżej wspomnieliśmy) — bardzo wydatnie — pozostaje jeszcze rentowność fabrykacji ciągle wątpliwa a trwałość koniunktury na dalszą metę niepewna.

Aczkolwiek obieg banknotów powiększył się ostatnio do kwoty 560 milionów złotych, nie przestał jeszcze ciągle być niedostatecznym.

Srodków obrotowych przybyło gospodarstwu niewiele; stopa dyskontowa wa jest jeszcze wciąż wysoka, a stosunki kredytowe niekorzystne.

Z chwilą właśnie, kiedy rozpoczyna się w państwie wszystko ożywiać jest doprowadzenie nowych soków do jego organizmu w formie długoterminowych kredytów, rzeczą niezbędną.

Dzisiaj znajduje się Polska już w takim położeniu, że może zaciągnąć pożyczkę na warunkach korzystnych nie narażając się na straty i kompromitację wskutek płacenia wysokich odsetek i dyktowanego przez kapitał obcy niskiego kursu emisyjnego.

Wszelkie zalecane przez niektórych finansistów pożyczki z kontrolą ligi narodów czy też pożyczających grup zagranicznych, jakoteż pożyczki pod zastaw monopolu tytoniowego lub spisu rytmusowego — jak tego poprzednio, zwykłe żądano, nie mogą być przyjęte, gdyż aczkolwiek kontrola jest rzeczą konieczną i pożyczający ma prawo żądać wglądu do gospodarki, (zwłaszcza, jeśli chodzi o poważne sumy), — to jednak oddanie się w zależność od obcych — odbiłoby się bardzo niekorzystnie na naszym stanowisku w polityce międzynarodowej i osłabiłoby poważnie nasz prestiż zewnętrzny.

Ogólnie utrzymuje się zdanie, że Polska winna nawiązać stosunki z Anglią, która z nami może układać się bezpośrednio, jako pozostająca z Polską w ciągłych stosunkach handlowych, pod czas, gdy np. Ameryka, gdzie nie ma my jeszcze wyrobionych stosunków i wyrobionej opinii, traktuje z nami zawsze za pośrednictwem Anglii. Starania o kredyty na rynku angielskim mogłyby dać szybsze i lepsze wyniki, aniżeli kontynuowanie rozpoczętych za poprzednich rządów długotrwałych pertraktacji z Ameryką.

Pożyczka musi być bezwzględnie długoterminowa, gdyż zaciąganie zobowiązań krótkoterminowych odbiłoby się tylko szkodliwie na całokształcie naszego życia gospodarczego, jak wskazuje na to przykład Niemiec, które odtrzymują głównie tylko pożyczki krótkie i dlatego wykazują w pierwszym półroczu 1926 roku 9,302 upadłości i 6,787 nadzorów sądowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że kapitał zagraniczny nie zechce się rozdrabniać i ponosić ryzyka, związanego z udziałem w kredytach poszczególnym polskim instytucjom. Pożyczkę musi zaciągnąć państwo i po odpowiednim za zabezpieczeniu się między poszczególnymi gałęziami życia gospodarczego rozdzielnie zostawiając sobie wystarczającą rezerwę.

A. Z. W.

Doniesienie uchwały nowego rządu

Utworzenie Komitetu Obrony Państwa. Rozporządzenie o uregulowaniu obrotu pieniężnego. Biuro badania cen

Warszawa. — Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu komitetu obrony państwa. Do zadań K. O. P. należeć będzie rozpatrywanie zagadnień dotyczących obrony państwa i przeprowadzających wytyczne dla zorganizowania mobilizacyjnego wysiłku państwa. Poza to do działania K. O. P. należeć będzie uzgodnienie i opinowanie wszelkich spraw o doniosłym znaczeniu dla obrony państwa, Przewodniczącym K. O. P. jest prezydent Rzeczypospolitej, poza to w skład K. O. P. wchodzi: minister spraw wojskowych, minister spraw wewnętrznych, minister skarbu oraz generalny inspektor sił zbrojnych, który z urzędu jest głównym referentem K. O. P.

Poza to Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uregulowaniu obrotu pieniężnego. Rozporządzenie to wyklucza emitowanie biletów zdawkowych na cele budżetowe i ustala tryb spłacania biletów dotychczas emitowanych. Bilety zdawkowe emitowane w sumie 300 mil. zł., będą zamienione na bilety w odcinkach 5 i 25 zł. Bilety te nazwane zostaną biletami państwowymi. Bilety państwowe są prawnym środ-

kiem płatniczym, mającym moc umarzenia zobowiązań do 1,000 zł. w stosunku zaś do wierzycieli państwa bilety państwowe posiadają moc płatniczą nieograniczoną. Wymiana i przeprowadzenie emisji, oraz wykupieniem na rachunek skarbu państwa, zajmie się Bank Polski. Począwszy od dn. 1 stycznia 1927 r. zmniejszona będzie suma tych biletów, tak, aby 1 stycznia 1937 r., suma biletów państwowych nie przekraczała kwoty 12 zł. na każdego mieszkańca. Bilety państwowe będą zabezpieczone wpływami w wysokości nie mniej 12,000,000 zł. rocznie, uzyskanych z akcyz cukrowej. Wpływy uzyskane z powyższych źródeł w pierwszym rzędzie użyte zostaną na wykupienie biletów państwowych, zaś z kwoty pozostałej, Bank Polski zakupywać będzie srebro. Monety srebrne będą puszczone w obieg przy równoczesnym wycofywaniu biletów państwowych. Bank Polski obowiązany będzie ogłaszać co miesiąc stan obiegu biletów państwowych i monet. Komisja kontrolna długu państwa zobowiązana będzie do czuwania nad wykonaniem niniejszego rozporządzenia. Następnie Rada ministrów uchwaliła, aby ministerstwa przyspieszyły termin i w ciągu kilku dni uzgodniły projekt biura badania cen.

W Polsce nikt nie chce wojny

A. Lednicki o knowaniach sowiecko-litewskich

Wiedeń. Prezes delegacji polskiej na kongresie paneuropejskim p. Aleksander Lednicki udzielił wywiadu dziennikarzom wiedeńskim.

W „N. W. Journal” omawia p. Lednicki rzekome niebezpieczeństwo wojny we wschodniej Europie.

„Nie należy — oświadczył on — lekceważyć zawartego niedawno traktatu rosyjsko-litewskiego, ale także nie należy go przeceniać. Rządy bolszewickie są w znacznej mierze zbudowane na sztucznie utrzymywaniu umysłów w ciągłym podrażnieniu. Niebezpieczeństwo wojny, oczywiście fikcyjne, albowiem rzeczywistego już dawno niema, jest jednym z najważniejszych argumentów rządu sowieckiego. Nic dziwnego tedy, że prasa sowiecka przy każdej sposobności podaje awanturnicze pogłoski o rzekomych wojennych zamiarach innych państw, w szczególności Polski.

Być może, że ze strony rosyjskiej motywem do zawarcia traktatu z Litwą było przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Rosja sowiecka widzi w

zblizeniu niemiecko-francuskim niebezpieczeństwo zupełnego odosobnienia.

Na Litwie politycy sowieccy mieli łatwe zadanie, albowiem obecny rząd litewski opiera swą władzę prawie wyłącznie na elementach skrajnie nacjonalistycznych i demagogicznych.

Polska, której polityczna sfera interesów jest w pierwszej linii dotknięta traktatem rosyjsko-litewskim, zachowa się wobec dalszego rozwoju wy padków zupełnie spokojnie i bez nerwowości.

Pogłoski, jakoby Polska czyniła przygotowania do akcji wojennej, są tak niezrozumiałe, że każdy choćby trochę obznajmiony z nastrojami w Polsce uzna je jako zmyślane. Opinia publiczna polska uważa jedynym i jawnym jako największe nieszczęście, któreby kraj nasz mogło spotkać. Nikt u nas nie chce wojny, nikt nie jest tak szalony, aby sobie wmyślać, że akcja wojenna mogłaby wzmożnić zagraniczne stanowisko Polski i przynieść jej jakkolwiek korzyść.

podpis na petycję, z żądaniem zaprowadzenia niemieckiego języka w kładowego w szkołach obecnie polskich.

Najgorliwsiymi krzewicielami niemieczyny są pastory kościoła unijskiego. Np. pastor Mathias z Sośni, w powiecie Odolańskim, zapowiedział, że do nauki konfirmacyjnej przyjmować będzie tylko dzieci władające je-

Zapisujcie się na członków

Tow. Przeciwgruzliczego!

(Zapisy przyjmują wszyscy członkowie Zarządu T-wa — oraz Redakcja „Gonca Czestoch.”.)

zykiem niemieckim. Urządził przytem egzamin z niemieckiego, a w dalszym ciągu, wobec dzieci władających słabo językiem niemieckim, stosując karę cielesną.

Kijem udziela także nauki konfirmacyjnej w języku niemieckim pastor Hoffman z sąsiedniego Chojnika, do czego przyznał się na rozprawie sądowej.

Konsystorz kościoła unijnego w Poznaniu, tolerując wśród ludności polskiej pastorów nie znających języka polskiego, dokumentuje, że przez religię dąży do germanizacji tej ludności. Ministerstwo Oświaty powinno zająć się tą sprawą i wyswietlić stanowisko i działalność pastorów niemieckich.

Stabilizacja waluty rumuńskiej.

W rumuńskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż pod koniec roku bieżącego dojdzie z okazji opracowania nowego budżetu do zaciętej walki między stronnictwem rządowym a opozycją. Chodzi o to, że rząd generała Averescu zmuszony będzie w budżecie na rok 1927 uwzględnić pozycję na pokrycie długu państwowego na emisję lei. Dług ten, wynoszący 10 miliardów, winien być w myśl planu finansowego liberalów wpłacony w ciągu 10 — 15 lat. W tym samym czasie powinna być dokonana waloryzacja lei. Rząd obecny uważa jednak, iż plan liberalów jest nie do przeprowadzenia, gdyż rewalyzacja lei jest w danej chwili niemożliwa.

Dlatego też — zdaniem rządu obecnego, daleko rozsądniejszym byłoby stabilizować walutę rumuńską na poziomie 2 i pół centyma. Jednakowoż poprzedni rząd na drodze specjalnej ustawy gwarantował nowy statut rumuńskiego banku narodowego, a oprócz tego podpisał konwencje bankową, obowiązując mającą do roku 1930.

Z powodu tej właśnie ustawy oraz konwencji bankowej doszło do nieporozumienia między rządem i liberalami. Bardzo jest możliwe, iż zatarg ten pociągnie za sobą dymisję ministra skarbu oraz stworzenie specjalnej instytucji finansowej, w skład której wchodziłby między innymi — prof. Jorga i Titulescu w charakterze ministra skarbu.

TELEGRAMY

Jeszcze 2 miesiące strajkować mają górnicy angielscy

London. Zdaniem kół rządowych wobec ostatniej decyzji konferencji delegatów związków górników, należy się liczyć z przedłużeniem strajku węglowego o 2 miesiące. Stery przemysłowe liczą się poważnie z koniecznością poczynienia zakupów węglowych w Ameryce i na kontynencie europejskim. Rząd zapowiada przedsięwzięcie odpowiednich środków zaradczych, celem nie dopuszczenia do przeszkadzania w pracy górnikom, którzy powrócili do pracy dobrowolnie.

Angielskie pogłoski o konflikcie włosko-tureckim

London. — „Daily Express” ogłasza sensacyjne rewelacje o planach wojenny Mussoliniego, skierowanych przeciwko Turcji. Mussolini jakoby użył plan zajęcia Adalii, położonej w południowej części Azji Mniejszej, prawie aż do Smyrny. Grecja ma popierać plany włoskie przez zaatakowanie Turcji a Jugosławia i Rumunia mają zachować neutralność, przyczem Włochy gwarantują Rumunii zabezpieczenie Be sarabii. Plan ten jest jakoby znany w szczegółach angielskiemu Foreign Office. Ostatnio plan ten miał poruszyć Mussolini w czasie konferencji Chamberlainem pod Livorno, powodując sam tajny traktat, zawarty w tej sprawie w r. 1915 z Anglią, a odnowiony w r. 1917. Traktat ten opiewa, że

Włochy mają otrzymać Adalę i Smyrnę na wypadek, gdyby zachodni alianci otrzymali niemieckie kolonie. Anglia ma być przeciwna planom Mussoliniego i za pośrednictwem Stanów Zjednoczonych usiłuje wywrzeć nacisk na Mussoliniego, jak dotychczas — bezskutecznie.

O zerwanie Anglii z sowietami

Paryż. „Le Journal” donosi z Londynu, że na kongresie stronnictwa konserwatywu, przyjęto rezolucję, zalecającą natychmiastowe zaniechanie układów angielsko-rosyjskich, zerwanie stosunków z sowietami, wysiedlenie agentów sowieckich oraz zamknięcie agencji rosyjskich.

Wojna domowa w Chinach.

Pekin. W walkach nad Jan-Tse-Kjangiem wojska kantońskie odniosły wielki sukces, zdobywając obiegany od 6 tygodni Wu-Czang. Wu-Czang zdobyty został szturmem, przyczem wzięto do niewoli 15-tysięczną załogę, pochodzącą z odciętej podczas obojczy pod Hankou armii gen. Wu-Pei-Fu. Zdobyte miasta ułatwiło zupełnie wyczerpanie się garnizonu, który w przeciągu 6 tygodni musiał bronić się przed atakami przeważającej siły wojsk kantońskich. Dowództwo kantońskie wskutek żądania admiralicy flot państw zachodnich i Stanów Zjednoczonych, stojących na Jan-Tse-Kjangu, zarządziło środki, zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa przebiegającym w Wu-Czangu cudzoziemcom.

Demonstracja komunistyczna w Kopenhadze

Kopenhaga. Na przedstawieniu galowym, wydanym w operze królewskiej na cześć przebywającego tu prezydenta Finlandji, Relandera, doszło do demonstracji komunistycznej. Z galerji, ponad lożą królewską, rozrzucono odezwy z napisami: „Precz z krwawym fińskim psem, Relanderem, precz z mordercą robotników fińskich”. Publiczność, oburzona tą manifestacją, urządziła kontredemonstrację, składającą hołd królowi i prezydentowi. Policja aresztowała 7-miu demonstrantów, przeważnie młodych ludzi, których przywódcą był syn kopenhaskiego profesora uniwersytetu, Petersena.

Przywódcy opozycji — pod sądem partyjnym

Moskwa. Przywódcy opozycji pomimo zakazu centralnego zarządu partji komunistycznej usiłowali na różnych zebraniach robotniczych i partyjnych prowadzić swą propagandę, za co centralny komitet partji oddał pod sąd partyjny Zinowjewa, Trockiego i Piatakowa. Grozi im zesłanie na Sybir. Część grupy Stalina postawiła wniosek, aby Zinowjewa i Trockiego zupełnie wykluczyć z partji komunistycznej, Stalin jednak oświadczył się przeciwko temu.

STEFAN KURNATOWSKI
Opasterny św. Sakramentami zmarł dn. 10 października 1926 r. przeżywszy lat 75.
Wyprowadzić zwłok z domu przy ul. Ogrodowej 28 odbędzie się dn. 12 b.m. o godz. 3-ej po poł. do kościoła św. Rodziny. Nabożeństwo żałobne za spokoję duszy odprawione zostanie dn. 13 b.m. o godz. 8 rano.
Na awansie te obrzęd zaprzeczają krewnych przyjaciół i za onych stracił.

Krwawe starcie w Genui.

Zurych. „Neue Kirchenzeitung” do nosi z Włoch o krwawym starciu między faszystami a oddziałem wojskowym w Genui. Oddział milicji faszystowskiej marszerując przez miasto, spotkał żołnierza, który nie oddał oddziałowi honorów wojskowych. Żołnierza aresztowano i odstawiono do koszar.

W czasie rozmowy, jaka miała miejsce pomiędzy porucznikiem oddziału faszystowskiego a pułkownikiem wojsk, pułkownik wziął w obronę żołnierza. Porucznik milicji uderzył pułkownika spicrutą w twarz, mowiąc: „Tak nauczył nas Mussolini”, na to pułkownik wystrzelał z rewolweru położył go trupem, mówiąc: „Taką jest odpowiedź oficerów wojskowych”.

Faszystyci na wiadomość o tem, — szturmem chcieli zdobyć koszary wojskowe. Nie udało im się, gdyż wojsko otworzyło silny ogień z karabinów maszynowych.

Wśród faszystów jest wiele ranych. W związku z tem generał milicji faszystowskiej Gonzaga podał się do dymisji.

Nowe pożyczki niemieckie

Berlin. Donoszą z Waszyngtonu, że Niemcy zaciągnęły na tamtejszym rynku pieniężnym w trzecim kwartale br. o gólem na 102 milj. dolarów pożyczek państwowych.

Znów napad na wojskowych francuskich

Moguncja. Ostatniej nocy dwaj podoficerowie francuscy, powracający spokojnie do koszar, zostali napadnięci przez jakiegoś cyklistę, który dał do nich kilka strzałów rewolwerowych i zranił lekko jednego z podoficerów. Napastnik zdołał uciec. Zaznaczyć należy, że napastą ta nie była spowodowana jakkolwiek prowokacją ze strony podoficerów. Śledztwo w toku.

Śmierć 120 górników w kopalni

Londyn. Pisma donoszą z Capstaftu: W kopalni Durban-Navigation postąpiła wczoraj eksplozja, podczas której zabitych zostało 4 europejczyków górników i 116 tubylców.

Warszatek Piłsudski u Prymasa Polski

Warszawa. W dniu 9 bm. Marszałek Piłsudski rewizytował przebywającego w stolicy Prymasa Polski, ks. arcyb. dr. Hlonda.

Wieczorem Prymas opuścił Warszawę, udając się do Gniezna na uroczystość swojego ingresu na stolicę arcybiskupią.

O energiczną walkę z drożyzną i bezrobociem.

Minister spraw wewnętrznych, gen. Składowski, wystosował do wojewódów i starostów okólnik, w którym zarządził większą dyscyplinę w podwładnych urzędach i żąda energicznej walki z drożyzną i bezrobociem.

Sprawa napadu na posta Dzieciuchowskiego dotąd niewyjaśniona.

Warszawa. „Przeгляд Wieczorny” podaje jakoby śledztwo prowadzone w sprawie napadu na posta Dzieciuchowskiego nie dało pozytywnych wyników, mimo, iż władze prowadzące śledztwo informowały się nawet w dziennikach prawniczych, które podały sensacyjne szczegóły o sprawcach zamachu.

Krociowe nadużycia przemysłowców węglowych

W sferach, zbliżonych do ministerjum skarbu krązą pogłoski o ujawnieniu poważnych strat, jakie poniósł skarb państwa wskutek nadużyć walutowych przemysłowców węglowych. Wysyłając węgiel zagranicę, obowiązywać musi 50 proc. otrzymanych ze sprzedaży walut oddawać skarbowi. Zdaraż się jednak, że przemysłowcy frachtowali węgiel eksportowany po 17 zł. za tonnę, pobierając zaś po 70 złotych za tonnę, czyli do skarbu

przekazywali w walutach obcych równowartość połowy 17 złotych, t.j. 8 i pół złotego za tonnę. Blisko 600 tysięcy od każdej tonny w walutach obcych przemysłowcy pozostawiali i pozostawiają jeszcze w bankach zagranicznych na swych rachunkach.

Dodać należy, że ci sami przemysłowcy, ukrywając zasoby dewizowe zagranicą, dobywali wielkie sumy pieniężne w dolarach z Banku Polskiego na cele rzekomo inwestycyjne.

Zaznaczyć należy, że taki rabunek państwa nie był uprawiany przez wszystkich bez wyjątku eksporterów węgla, ale jak zapewnia „Kurjer Poranny” niemal powszechny i sięga kroćciowych sum.

Podobno rząd silnie zapiekujejący takim stanem rzeczy, który oddziałł pośrednio na wewnętrzny rynek walutowy, zamierza wydać rygorystyczne przepisy dla eksporterów.

Zaostrzenie zatargu w przemyśle włókienniczym.

Łódź. Wczoraj w Łodzi odbyła się po południu konferencja delegatów wszystkich związków zawodowych robotniczych (wszystkich kierunków), na której kategorycznie odrzucono myśl prowadzenia oddzielnych pertraktacji przez którykolwiek ze związków.

Wszystkie 3 związki, a więc Klasowy, Polski i Chrześcijański występują na dal solidarnie.

Trzy związki zamierzają wydać wspólną odezwę z oświadczeniem, że uważają dotychczasowe pertraktacje z przemysłowcami za wygasie i wysuwają nowe żądanie 80 proc. podwyżki.

Na dziś zwolona została do Łodzi ogólna konferencja delegatów z okolicznych miast fabrycznych, a więc Pabjanicki, Zdunskiej Woli, Zgierza, Czortkowa i t. d.

Ze zjazdu Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej w Częstochowie.

W ub. niedzielę odbył się na Jasnej Górze pod najdosłojniejszym protektorem J. E. ks. Biskupa dr. Teodora Kubiny I. Zjazd organizacyjny delegowanych Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej żeńskiej z całej diecezji częstochowskiej. Na zjazd, urządzony przez niestrudzonego sekretarza gen. Ligi Katolickiej i Stow. Młodzieży żeńskiej ks. Włodzimierza Rosso, przybyli delegatki Stowarzyszeń z nast. miejscowości: Częstochowy (3 Stow.), Rakowa, Zawiercia, Koziegłów, Błędowa, Dąbrowy Górni., Grodzca, Panek, Pajęczna, Koziegłówek, Kamińska, Gologona, Kalei, Osjałkowa, Wojkowice, Ostrow, Przyrowa, Zawiercia kolonii Argentyny, Brzeznicy, Radomska, Stobiec, Słazach, Zagórzca, Sosnowca, Miłowic, Żytna, Potoka Złotego i z Zarek

O godz. 8-ej i pół r. młodzież udała się do kaplicy Matki Boskiej na nabożeństwo, które celebrował J. E. ks. Biskup Kubina. Pienia religijne wykonał chórz Janogórski. Po nabożeństwie rozpoczęły się obrady zjazdu w sali Sodalicji Marijańskiej na Jasnej Górze. Obrady zagał ks. sekretarz W. Rosso, poczem wybrano prezydium zjazdu, w skład którego weszły: p. Martusiłowiczówna — jako przewodnicząca, pp. Sikorska i Juszczykówna — asesorki oraz pp. Wojsowna i Piątkowska — sekretarki.

Odczytane zostały nadesłane listy gratulacyjne od prezidenta dr. J. Marczewskiego, ks. prałata M. Ciesielskiego, ks. kan. Michniewskiego z Osjałkowa, prof. de Navarra-Dembkiego i p. Waliogórzanki. Na sali obecni byli

ROBERT HICHENS W JESIENI ŻYCIA

PRZEKLAD Z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

Odożyła na wpeł wypalonego papierosa i siedziała wyprostowana, ale nie sżytna. Oczy miała utkwione w obrus. Jedna z jej rąk, w długiej, białej rękawiczce, leżała na stole i pochwyciła palce jej zaczęły zlekka zamykać się i otwierać, czyniąc ledwo chwytny selest na obrusie.

Panna Van Tuyn spojrzła na te palce, potem na Cravena, ale w danej chwili on o niej zapomniał. Stał na tarasie willi Rosebery i patrzył po przez zatkotkę na Capri w ciepły, letni wječzór. Myślał o rybakach. Jakże często zazdrościł im, jak ludzie zwykli zazdrościć tym, którzy żyją zgola odmiennem życiem, niż oni.

— Ale po pewnym czasie uparty, żywłowy umysł panny Van Tuyn oddziałł na niego, zaczął bowiem przypominać sobie jej piękność i wyczuwał jej czar w muzyce. I prawie równocześnie uprzytomnił sobie Lady Sellingsworth, jej wiek podszedł i jej mioną piękność. I wyczuł to wszystko w muzyce.

Czyż taka kobieta może z upodobaniem słuchać takiej muzyki? Czy raczej nie sprawia jej ona bólu, tego bólu, jaki Włochy sprawiają często swoim czciocielom, gdy lata odebrały im możliwość osobistych, romantycznych wrażeń? Na chwilę Craven przerzucił

się wyobraźnią we własną starość, ujrzał się siwowlosym, z pomarszczoną twarzą, zyłastemi rękoma i spłowieiałymi oczyma.

Ale oczy Lady Sellingsworth nie były spłowiałe. Blyszczały wciąż, jak lampy. Byłaż ona może ofiarą młodzieńczej duszy, ukrytej w starem ciele, jak drzaka miłośca uwieczniona w klatce w rozpadaającym się grobowcu, z którego nie może się wydostać?

Spojrzał i w tej samej chwili Lady Sellingsworth podniosła głowę. Oczy ich spotkały się. Ona uśmiechnęła się blade, a w zrenicach jej pojawił się drwjący wyraz. Z czego drwiła? Czy z przeczniczenia, czy z niego, czy z siebie? Nie mógł odgadnąć.

Muzyka umilkła, rozległy się oklaski, poczem rozmowa zawiązała się na nowo. — Czy zerwałaś z Włochami, tak samo, jak z Paryżem? — zapytała pan na Van Tuyn.

— O, tak. Oddawna. Jeździę tylko do Aix dla kuracji, a czasem, wczesną wiosną do Cap Martin.

— I mieszkasz tam w hotelu? — Tak, w hotelu. Lubię świerkowe lasy.

— Ja również. Ale według mnie nie ma już cienia prawdziwej romantycznosci na francuskiej Rywierze. Zbyt wiele w wielkich ksząt tam bywało.

Lady Sellingsworth zaśmiała się. — Ależ ja nie szukam romantycznosci, gdy wyjeżdżam z Londynu.

— Czy zerwałaś z Włochami, tak samo, jak z Paryżem? — zapytała pan na Van Tuyn.

— O, tak. Oddawna. Jeździę tylko do Aix dla kuracji, a czasem, wczesną wiosną do Cap Martin.

— I mieszkasz tam w hotelu? — Tak, w hotelu. Lubię świerkowe lasy.

— Ja również. Ale według mnie nie ma już cienia prawdziwej romantycznosci na francuskiej Rywierze. Zbyt wiele w wielkich ksząt tam bywało.

Lady Sellingsworth zaśmiała się. — Ależ ja nie szukam romantycznosci, gdy wyjeżdżam z Londynu.

— Czy zerwałaś z Włochami, tak samo, jak z Paryżem? — zapytała pan na Van Tuyn.

— O, tak. Oddawna. Jeździę tylko do Aix dla kuracji, a czasem, wczesną wiosną do Cap Martin.

— I mieszkasz tam w hotelu? — Tak, w hotelu. Lubię świerkowe lasy.

— Ja również. Ale według mnie nie ma już cienia prawdziwej romantycznosci na francuskiej Rywierze. Zbyt wiele w wielkich ksząt tam bywało.

Lady Sellingsworth zaśmiała się. — Ależ ja nie szukam romantycznosci, gdy wyjeżdżam z Londynu.

— Czy zerwałaś z Włochami, tak samo, jak z Paryżem? — zapytała pan na Van Tuyn.

— O, tak. Oddawna. Jeździę tylko do Aix dla kuracji, a czasem, wczesną wiosną do Cap Martin.

— I mieszkasz tam w hotelu? — Tak, w hotelu. Lubię świerkowe lasy.

— Albo — przerwał Craven — dopóki pani nie wyjdzie odpowiednio zamężną.

— Odpowiednio zamężną! — wykrzyknęła. — Quelle horreur!

— Nie miałaś pojecia, że Amerykanek są tak romantyczne — rzekła Lady Sellingsworth z leciutkim odjęciem tonji.

— Amerykanki! Mnie się zdaje, że tęsknota za romantycznością jest wrodzona obu płciom i wszystkim rasom.

Spojrzała głęboko w oczy Cravena.

— Tylko do pewnego wieku — rzekła Lady Sellingsworth. — Gdy już lubimy siedzieć przy kominku, możemy doskonale obejść się bez romantycznych zachcianek. Ale musimy starannie gromadzić skarby na starość. Musimy uprawiać upodobania i przyzwyczajenia, które nie mają nic wspólnego z takimi właśnie zachciankami młodości. Nauczył mnie tego pewien znajomy w Sorrento.

— Znajomy w Sorrento! — powtórzyła panna Van Tuyn z nagłem ożywieniem.

— Tak. To był znakomity pisarz i w swoim czasie znakomity również przez swoje miłosne przygody. Pewnego dnia, gdyśmy wyjechali za miasto w góry, opisywał mi różne dodatnie strony starości dla rozsądnych ludzi. Chodził tylko o to, żeby odpowiednio przygotować swój umysł, napełnić spichlerz na dzień głodu. Innymi słowy zastąpić ciało duszą, jak on się wyrażał.

liczni przedstawiciele duchowieństwa i społeczeństwa.

Po odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga” nastąpiły przemówienia powitalne. Pierwsze, wielce podniosłe przemówienie wygłosił J. E. ks. Biskup Kubina, wskazując szczerze zadania młodzieży, która winna się usiłować i przez pracę nad sobą prowadzić na wyżyny. Mówiąc o Polsce cudem wskrzeszonej, Dostojny Pasterz podkreślił jednak, że długa niewola oraz wojna wniosła dużo zepsucia do narodu, młodzież więc musi wyteńczyć swe siły, któreby ją podniosły moralnie. Dlatego więc istnieje potrzeba tworzenia związków młodzieży żeńskiej. Musimy zorganizować armię młodzieży żeńskiej, która pod opieką Boga złączyła się i pracowała. Na terenie naszej diecezji w każdej parafii muszą być związane Stow. Młodzieży. Są różne związki, ale żaden nie posiada tyle łask, ile ten, co dzisiaj się zawiązuje, bo rozpoczyna pracę u ołtarza Matki Boskiej na Jasnej Górze. J. E. ks. Biskup zakończył życzeniem: „Idźcie w życie z radością i weselmem do dzieła”, poczem udzielił zbranym Pasterskiego Błogosławieństwa.

Następne przemówienia wygłosiły: przełożona kursów dokształcających inżynierowa Paszkowska, przełożona kursów ochroniarek p. Zelislawska, przekazała gniazda żeńsk. „Sokoła” p. Rylska, w imieniu Stow. Młodz. męskiej ks. sekr. gen. J. Domarańczuk, w im. Zjednoczenia Młodzieży p. Wolniewiczówna z Poznania, w im. patronatu Stow. Młodz. p. Guzowski, w im. Sołdactwa z żeńsk. szkół s. p. Kędzierska oraz przedstawicielka Stow. św. Zyty.

Dłuższy referat o Stowarzyszeniach, Związkach i Zjednoczeniu wygłosiła p. Wolniewiczówna z Poznania, referat zaś o Radzie Związkowej—ks. J. Domarańczuk, poczem uchwalono zapisać się Stowarzyszeń do Związku i przystąpienie do Zjednoczenia Młodzieży w Poznaniu. Do Rady Związkowej i komisji rewizyjnej wybrano 29 osób starszych.

Po przerwie obiadowej o godz. 2 i pół ks. patron J. Patrzyk wygłosił referat o znaczeniu i zadaniu Zarządu Stowarzyszeń, a po ustaleniu minimalnej składki związkowej delegatki złożyły krótkie sprawozdania ze swoich Stowarzyszeń.

Następnie przyjęto piękną rezolucję zjazdową, która brzmi: „Młodzież żeńska, zbrana w Częstochowie na I. zjeździe organizacyjnym, postanawia żyć według zasad Chrystusa, a Królestwo Chrystusowe rozszerzać w sercach swoich, wśród stowarzyszonych i otoczenia. Młodzież żeńska przyręka pielegnować dobre obyczaje, umiłowac i naśladować Najjaśniejszy wród dziewicy Najświętszą Maryję Pannę”.

Przemówienie pogezalnego wygłosił J. E. ks. Biskup Kubina, który, podkreślając, iż u nas jest zbyt wiele pesymizmu, mówił: „Zwiedziłem Amerykę oraz kraje europejskie i twierdząc, że w Polsce jest dobrze”. Młodzież z radością i weselnością winna iść w życie, stając do pracy ufną i zwycięstwo wskazanych idei odrodzenia moralnego. — Przemówienia ze słowami podziękii wygłosili: przewodnicząca p. Martusewiczówna oraz ks. sekretarz W. Rosso, który dziękował J. E. ks. Biskupowi, gościom, prezydium i uczestnikom zjazdu. — Wszystkie przemówienia były hucznie oklaskiwane. Zjazd zamknięto śpiewem „Roty”. Stwierdził należy wysoki poziom obrad oraz całkowitą udatność zjazdu.

KRONIKA

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W czwartek, dn. 14 b. m., o godz. 7-jej wiecz. odbył się posiedzenie Rady Miejskiej. — Porządek dzienny niezmiennicy obejmuje wszystkie sprawy, które nie zostały rozpatrzone na poprzednim posiedzeniu.

— Lustracja biur w Magistracie. W poniedziałek o godz. 1-jej po poł. przybyła do Magistratu częstochowskiego Komisja Wojewódzka, celem dokonania lustracji biur Magistratu i natychmiast rozpoczęła swe czynności. Komisji przewodniczy naczelnik wydziału samorządowego dr. Serafin.

Zaznaczyć należy, że Komisja przeprowadziła już takie rewizje w magistratach innych miast woj. kieleckiego.

PRZETARG.

Na wykonanie instalacji ogrzewania wodnego budynku administracyjnego dla wydziału kanalizacji i wodociągów w Częstochowie, przy zbiegu ul. Ogrodowej i Stróżackiej, rozpisuje się niniejszym przetarg publiczny.

Plany są do przejrzenia w biurze tutejszego Oddziału T-wa Ulen & Company, przy ul. Piotrowskiej 2, w godzinach biurowych od 8.30 do 6-jej. Tamże można również otrzymać ślepy kosztorys wraz z warunkami na powyższe roboty.

Termin złożenia ofert dnia 30 października r. b., godz. 12, w zaleskowanej kopercie i zaadresowanej: Ulen & Company, Warszawa, Al. Ujazdowskiej 37, Wydział Zakupów.

Do przetargu dnia 30. X. 26 na urządzenie instalacji ogrzewania wodnego budynku administracyjnego w Częstochowie.

Nowa Elektrownia na Zawodziu.

Dwa turbogeneratory o sile 3000 koni każdy już są czynne. Kiedy korzystać będzie śródmieście z prądu zmiennego?

Korzystając z uprzejmości dyr. Majznera zwiędzilimy w ub. sobotę popołudniu gmach nowej Elektrowni na Zawodziu, który prawie całkowicie został już ukończony. Obecnie prowadzone są tylko prace nad budową windy do węgla.

W górnej hali znajduje się kotłownia z 2 obrzymbiemi piecami i maszyną, wytwarzającą energię elektryczną z tablicami rozdzielczymi. W starannie urządzonej i czysto utrzymanej sali maszyn, oddzielonej ścianą od kotłowni, znajdują się dwa turbogeneratory o sile 3000 koni każdy. Z boku zaś pod ścianą—maszyną zapasowa o sile 120 koni.

Turbogeneratory czynne są na zmianę, gdyż każda z maszyn wytwarza tyle energii elektrycznej, że w zupełności może zaspokoić potrzebę miasta. W chwili gdy zwiędzilimy Elektrownię o godz. 5 po poł. obciążenie będącego w ruchu turbogeneratorsa wynosiło zaledwie 250 kn. Obciążenie zaś maksymalne dla Częstochowy wynosi około 1000 kn.

W hali dolnej znajduje się kondensator energii elektrycznej, do którego grube rury żelazne doprowadzają wodę ze specjalnego basenu w podwórzu, obok którego znajduje się chłodnia i studnia z motorkiem do czerpania świeżych zapasów wody.

Jak wiadomo, miasto nasze już od pierwszych dni sierpnia korzysta z prądu nowej Elektrowni. Prąd o zmiennej sile 3000 koni doprowadzany jest kablami do starej elektrowni na Zawodziu i przy Magistracie, gdzie znajdują się przetwornice, zamieniające prąd ten na prąd o

napieciu stałym i następnie po starej sieci napowietrznej rozprawdany był w pa miēście.

Dotychczas bezpośrednio z prądu o zmiennej sile korzystać jedynie park w czasie Wystawy. W przyszłym tygodniu jednakże prądem bezpośrednio z nowej Elektrowni będzie zasilany Ostatni Grosz, a za 2 lub 3 tygodnie prąd zmienny otrzymają ulice Dąbrowskiego i Kilińskiego.

Ponieważ prąd zmienny wymaga gruntownej przebudowy sieci napowietrznej, śródmieście t. j. Aleje, Rynek i okoliczne ulice, oświetlenie będą prądem zmiennym, idącym bezpośrednio z nowej Elektrowni dopiero na wiosnę roku przyszłego. Wówczas liczb latarni ulicznych na Alejach zostanie znacznie powiększona i oświetlenie w mieście, zarówno jak i dostawa siły i światła dla prywatnych odbiorców postawione będą na poziomie współczesnych wymagań.

Do tego czasu jednakże wady w oświetleniu i chwilowe przerwy w dostawie prądu, wynikające wskutek braków starej sieci napowietrznej, nie mogą ponosić żadnej odpowiedzialności zarząd Elektrowni, który czyni wszelkie starania, aby braki te w miarę możliwości usuwać.

Linja napowietrzna do Radomska jest już prawie na ukończeniu i jeszcze przy końcu tego roku Radomsk będzie oświetlony prądem z częstochowskiej Elektrowni.

Wszelkich wyjaśnień przedstawicielom pracy miejscowej udzielali: dyr. Majzner i inż. Tyszecki, pod którego pieczę pozostaje obecnie gmach nowej Elektrowni.

a sierżant tegoż oddziału Józef Suda zegarek srebrny. Pogotowie otrzymało nagrodę II w postaci zegarka.

— Reprezentacja Włoskiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Częstochowie

Z „Monitora Polskiego“ z dnia 26 sierpnia za nr. 194 dowiadujemy się, że ministrowie skarbu oraz przemysłu i handlu świeżo udzielili koncesji Towarzystwu Włoskiemu Riunione Adriatica di Sicurtà.

Towarzystwo to, jako istniejące od blisko 100 lat i posiadające poźęzną i rozgałęzioną sieć organizacyjną w całym świecie, daje dzięki swemu nader solidnemu fundowaniu pełną rękojmię wszystkim ubezpieczonym.

Reprezentacja w Częstochowie i okolicy powierzona została p. T. Fogelbaumowi w Częstochowie, ul. Kościuszki Nr. 2b. (Tel. 463).

Wycieczka Zw. Miast dziś przybywa do Częstochowy.

Jak już pisaliśmy, Zarząd Zw. Miast Polskich w porozumieniu z Tow. „Ulen“ zorganizował wycieczkę przedstawicieli miast, celem zwiędzenia robót kanalizacyjnych w Lublinie, Radomiu, Częstochowie i Piotrkowie. Wycieczka ta wyruszyła już wczoraj specjalnym pociągiem z Warszawy i bawi obecnie w Lublinie. Wycieczka liczy około 100 uczestników, a poza przedstawicielami miast biorą w niej udział liczni dziennikarze warszawscy. Z ramienia Magistratu m. Częstochowy udział w wycieczce bierze prezydent dr. J. Marczewski oraz insp. kanalizacji inż. S. Wielichowski.

We wtorek wycieczka bawić będzie w Radomiu, skąd wyjedzie o godz. 2-jej min. 37 po poł. i przybędzie do Częstochowy o godz. 7-jej m. 45 wiecz. W środę rano wycieczka zwiędzi roboty kanalizacyjne w Częstochowie i o godz. 1-jej m. 5 po poł. wyruszy do Piotrkowa.

Jaś i Halka. 8. Orzeczenie rzeczoznawcy.



„Ano, droga Pani, co tu dużo gadać: Trzeba się przekonać, porównywać — badać! Ja, stary fachowiec, zaręczam Jejmości: Pasta Erdal* z żabką — to cudo jakości!”

*) „ERDAL“ z czerwona żabką — to prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry.
Wyrób krajowy.

Zebrańie rzemieślników w sprawie rozdziału pożyczki z P. K. O. w kwocie 50,000 złotych

W ub. niedziele o godz. 4-jej popołudniu w sali Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego odbyło się ogólne zebrańie członków tegoż Stow. w sprawie omówienia ustawy rzemieślniczej i przyznanej pożyczki dla rzemiosł w sumie 50,000 zł.

Obrady zagałił prezes Plucik, zapraszając na przewodniczącą p. Musiałą, który powołał na asesorów pp. Dźwigalskiego i Puzkiewicz, a na sekretarza p. Piechociński.

Referat w sprawie ustawy rzemieślniczej wygłosił p. Musiał, poczem wywiązała się żywa dyskusja, zakończona uchwaleniem protestu przeciw ustawie rządowej, jako krzywdzącej rzemiosło polskie. W związku z tem postanowiono poprzeć ustawę Centralnego Tow. Rzemieślniczego, wysyłając w tej sprawie odpowiedni memoriał do rządu.

Sprawę pożyczki udzielonej przez P. K. O. dla rzemieślników referował p. Miszcza, wyjaśniając warunki udzielania pożyczek. Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Miszcza, Łęchowski, Holiński i in. postanowiono zwrócić się do P. K. O. o podwyżkę przyznanej pożyczki do sumy 200,000 zł. jako niezbędnej dla ogółu rzemieślników m. Częstochowy. Ponadto poczynione będą starania, aby przyznana suma kredytu wpłynęła z P. K. O. wprost do Banku Ludowego w Częstochowie bez pośrednictwa innych banków.

Zaświadczenia dla członków Stow. Rzemieślniczego, starających się o pożyczki w Banku Ludowym, wydawane będą w poniedziałki i czwartki od g. 7-jej do 9-jej wieczorem.

Następnie p. Miszcza odczytał zaawizadomienie Urzędu Skarbowego o zmniejszeniu do 20 proc. kar od zaległych podatków.

Na zakończenie omawiano sprawę zbytu dla wytwórczości polskich rzemiosł oraz poruszono konieczność skupiania w organizacji coraz większej liczby rzemieślników.

— Z zamknięcia sezonu C. T. C. W ub. niedziele odbyło się w Herbach Śląskich zamknięcie sezonu kolarskiego Częst. Tow. Cyklistów. Na miejsce cykliści udali się na rowerach i motocyklach, gości zaś koleją. Urządzony został wspólny obiad i następnie zabawa taneczna, która przeciągnęła się do godz. 5-jej po poł. Obecnych było z górą 100 osób. Zapowiedziane wyciągi szosowe nie odbyły się z powodu silnego wichru i dżdżystej pogody.

Drożyna węgla. Obecne wygórowane ceny powiększają na własne ryzyko niektórych składnicy.

Wobec dotkliwego braku węgla, niektórzy składnicy, nie stosując się do ustalonej przez komisję cennikową w Magistracie ceny węgla, wynoszącej w sprzedaży detalicznej 5 zł. 50 gr. za korzec—sprzedają węgiel po 5 zł. 60 a nawet i po 6 zł. za korzec.

Tego rodzaju pobieranie wyższych cen za węgiel jest niedopuszczalne. O każdym wypadku pobierania wyższych

